

H-P





153609



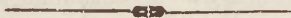
185205

# Myśli

o

**STANOWISKU KOBIETY**

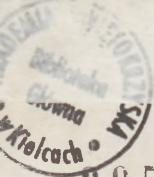
W PRZYSZŁOŚCI.



Drukiem i Nakładem W. Stefańskiego

W POZNANIU.

**1849.**



H-P

295231 L

M. J. J.

STANOWISKA KOLEJNY

W PRZYSZŁOŚCI

Przedsiębiorstwo W. Stelarskiego

W POZNAŃU

1938

Onego czasu stworzył Bóg mężczyznę i niewiastę, oboje na obraz i na podobieństwo swoje, oboje z różnemi na pozór, ale równemi w istocie swojej władzami ducha, oboje z naturą nieśmiertelną i boską. I w nieskończonym wieczności świecie dał im planetę, ziemią nazwaną, na mieszkanie. I powiedział człowiekowi mężczyźnie: „Ty będziesz władcą świata materyjalnego, będziesz jego rozumową i twórczą potęgą; tobie dane środki do przekształcania, przetwarzania i podnoszenia ziemi i jej społeczeństw na drodze intelektualnej i cywilizacyjnej; ty wyrobisz prawo, prawdę, światło i postęp! A człowiekowi kobiecie powiedział: „Ty będziesz poezją i pięknnością świata; tobie nadziemską sferą uczuć, wiary, miłości i moralności powierzona; ty

będziesz sumieniem ludzkości i jej aniołem stróżem.“

I zapisał tę missyą obojga w księdze przeznaczenia, bo jeszcze było zawczasie wyręć ją w sercu i umyśle dzieci ziemskich. Wierni temu zadaniu, z góry nakreślonego, kroczyli mężczyzna i kobieta ręka w rękę przez drogę żywota. Ale zwolna dopięro i stopniowo w kolei wieków pojęcie ich posłannictwa rozjaśniało się przed ich okiem. Mężczyzna najpiérwój dobrał się wiedzy. Jego zakres był więćej plastyczny i zmysłowy; usilną więc i krwawą pracą objął, zagarnął działalności swojej pole, i swoje tylko uznając prawa, rozum i dumę rozwijał. — Wtędy z kolei przyszedł czas na kobietę. Rozbudzenie się jej samowiedzy stało się także potrzebą w harmonii świata. Ewangelia chrześcijańska piérwsza tę chwilę zwiastowała. Oparła się wyłącznie na piérwiastku kobiety, uczuciu i moralności, i razem z apostołstwem wiary poczucie godności niewieściój szerzyła. Ale nie zaraz ta godność do pełni doszła. Najpiérw pokora wszystkich do ziemi przygniotła, wszystkich w proch obróciła; potém, gdy od ziemi do nieba ludzie zwrócili oblicze, już mężczyzna i kobieta nieodstępnie razem kroczyli, i okazało się, że w obecném stanowisku dziejowém mężczyzna o swoich siłach ostać się nie może, jak dawniej, ale potrzebuje związku z niebem, natchnienia

z góry, aby stać się bogiem ziemskim, jak mu nakazano. I jedném i drugim jest dlań kobieta, będąca kapłanką miłości, nadziei i wiary w świątyni ludzkości. Syny i córki boże na planecie poczuły się więc i pojęły duchami czystymi, w zmienną obleczonemi materyą; poznały, że żywot wieczny tu już rozpoczynają na ziemi, że ku zdobyciu zasługi siły swoje spleść i związać muszą; i uwielbili, i uszanowali w sobie nawzajem naturę bożą; i braterstwo duchowe; i wolność, i samodzielność, i wiara, i szczęście poczęły niebiańskiem swoim światłem stósunki społeczne oblewać, i na raj mieszkanie ludzkie przetwarzać. Nie jeden już progi tego raju przestąpił, ale ogółu jeszcze za sobą nie pociągnął. My więc w tej wielkiej epoce przechodniej, stanowisko przyszłe połowy ludzkości, niedawno do czynu powołanej, rozbierzemy, aby ją zbudzić z letargu i wskazać jój rzeczywistość ziemską niby zamek zaczarowany, cudownych rajskich wdzięków pełny, i wykryć jój skarby i bogactwa, jakich stała się panią dzięki pracy wyłożonej ludów i wieków.

## II.

Walka na zabój postępu z wstecznością, wolności z niewolą, światła z ciemnością, raz wewnątrz



ludów nurtująca, drugi raz na zewnątrz w zniszczeniu i krwi rozlewie z nową potęgą objawiana, oto tło dziejowe czasów naszych. Narodowości, z ducha bożego poczęte i zrodzone, pokrajane, poszarpane, rozćwiertowane, domagają się praw swoich, domagają się przede wszystkim prawa samostnego żywota, aby dopełnić posłannictwa swojego w ludzkości. Jako każdy pojedynczy naród, tak i człowiek, duch jednostkowy, również z ducha bożego poczęty, dobija się rozległych praw człowieczeństwa, zdobywa sobie coraz wyższe, i siłą ducha czasu party, ku coraz nowym kroczym zwycięstwom. W sferze umysłowej szczep słowiański, to nowe narzędzie ducha dziejowego, przekroczył z stanowiska czysto rozumowego filozofii germańskiej na rodzinne, swojskie i wyższe od raza pole, na pracy wszelako ducha germańskiego się opierając. Ostatni wypromienił ludzkości jój missyą, roztoczył panowanie myśli bożych i praw bożych po całym ludzkim świecie, wykazał organiczne i stopniowe rozwijanie się dziejów, praw i umiejętności wszelkich i zdążanie ich do Boga, i przeświadczając rozumowo człowieka o boskości jego istoty, na wieki go z niebem powiązał i zjednoczył. Filozofia słowiańska, z idealności do rzeczywistości, z teorii do praktyki, ze słowa do czynu twórczego przejście głosząc, woła o wcielenie wielkich pomysłów rozumu, woła o ściąganie martwój ich wiedzy w sferę

realnej działalności ludzkiej i wiania w nie krwi i życia, i tak terażniejszości jak przyszłości olbrzymie to wskazując zadanie, nowój ery ludzkości staje się początkiem. Jakoż to, co się dzieje teraz, i co potem stać się musi, powołanie ludzi pojedynczych i narodów, drogi i ścieżki, któremi opatrność dziejowa do kresu podróży wiedzie, wszystko to zgruntowane, zbadane i obejrzone wszechstronnie zostało w sferze pojęć; i ztąd w intelligencyi narodów taka dziś pełnia wiedzy i świadomość środków i celów się znachodzi, ztąd wynika, że rydwan postępu ludzkości przyspieszonym toczy się ruchem, że nie jeden człowiek, ale ludy i narody samowiednie w myśl bożą nim kierują, i jako w czasie wojen krzyżowych, ludy i ludzie wołają: „Bóg tak chce,“ spiesząc pod sztandar praw bożych. Jasne pojęcie szczęścia przyszłego, żywa i pełna w nie wiara, silna wola przetwarzania myśli na czyny rozbudziły się w piersiach ludzkości z nieznaną dotąd w jój dziejach potęgą, a odbiły najsilniej i najwierniej w narodzie polskim, tym głównym jój działalności środkiem i narzędziem. Naród polski jest teraz organem ludzkości; on w imię jój do ludów przemawia; on sieje od niój powierzone ziarna i jest zaprawdę „wybrany synem niebios;“ wśród niego więc rajski kwiat szczęścia najpierwój zabłyśnie.

Taki to obraz szczytny i wzniosły dramat dziejowy dzisiaj przedstawia, i zważywszy boską naturę

wszystkich ludzi, wszystkich na widowni aktorów, zda się, że bunt i walka aniołów na ziemi się powtarza. Dumne anioły, króle i mocarze, jak własnością swoją, własnością bożą trząsać chcący, pokonane i strącone będą w nicości i zapomnienia otchłań; anioły zaś miłości i posłuszeństwa pełne do uczyty godowej zasiądą w nadgrode za trudy walki, w sprawie bożej podjętej. Kobiety polskie, jako córki łaską bożą namaszczonego narodu, do tych świętych aniołów rzędu należeć mając, muszą bliżej w stosunkach swoich się rozpatrzyć, i dla tego dla nich przedewszystkiem pisząc, jako czołem i kwiatem rodu niewieściego będących, obowiązki córki, żony i matki w ogólności, a powinności obywatelki w zastosowaniu do potrzeb Polski rozbierzemy.

### III.

Dla tego właśnie, że do narodu polskiego należemy i dla cór jego te myśli piszemy, byłoby prawdziwą dlań ujmą i niedarowaniem zapomnieniem, gdybyśmy w imię Boga i w obec Boga przez przybytek religii do rozbioru istoty kobiety i jej powinności przychodzić nie mieli. Wiara bowiem gorąca i potężna tak silnemi serc wszystkich uczepliła się u nas konarami, że kto z pomiędzy nas wąt-

pi, ten ducha narodowego zaprawdę się wypiera. Gdziekolwiek spojrzemy, gdziekolwiek się zwrócimy, wszędzie obecność Boga nas otacza. Wszechprzymość jego w świecie jest artykułem nie tylko wiary, ale i przekonania. Wszystko, co jest z ducha, z Boga jest i w ścisłym, bezpośrednim stoi z nim związku. Duch człowieka ani siebie, ani świata pojąć nie może w oderwaniu od Boga; i dlatego w pełni wiary i wiedzy wyrzec może: Jestem, bo Bóg jest; jestem z ducha jego poczęty i zrodzony; jestem jego obrazem i podobieństwem; natura moja wolna, twórcza, nieśmiertelna, boska, zdolna udoskonalenia i najwyższego rozwoju, a więc zasługa, w czasie pracą i cnotą zdobyta, wyższym nad aniołów a równym Bogu duchem mię czyni. Tak samo, jak człowiek jest naczyniem ducha bożego, wcielonym jego tchnieniem, tak samo i stosunki wszystkie, które go otaczają, duchowej i boskiej są natury. Wszyscy ludzie na ziemi zamieszkali, to duchy nieśmiertelne, ograniczone materią, też same, co jednostka ducha, prawa mający. Narodowości, to idee boże, służące ludzkości za szczeble, do doskonałości wiodące. Umiejętności, sztuki piękne, prawa, dzieje i t. d., to rozwój organiczny myśli bożych na ziemi. Natura, to zbiór wrytych na wieki praw bożych cudownej głębokości i mądrości. A świat cały, jak Bóg wielki, wieczny i nieskończony, miliony systemów planetarnych w obszarze

swoim ogarniający, to mieszkanie ducha bożego, który w harmonii świata i w czarującej piękności jego do wiedzy nam się objawia. Tak samo więc, jak w naturze fizycznej najmniejszej próżni znaleźć nie zdołamy, tak samo i w świecie ducha nigdzie jój nie ma; ale wszędzie pełnia obecności bożej, wszędzie pełnia rzeczywistych cudów, miłością i mądrością stwórcy do bytu wywołanych; wszędzie w około nas kościoł boży, skąd hymny dziękczynienia na cześć i chwałę niebu w górę się wznoszą. Człowiek na to stworzon, aby służył Bogu, znał go i kochał, jest istotą Bogu do celów jego potrzebną; i to właśnie najwyższém jój uszlachetnieniem. Musi on stósunki ziemskie do harmonii wszechświata podnosić i nastrajać, musi poświęcać wszystko, co duchowe, musi rozwijać światło, wolność, postęp i szczęście w ludzkości, bo inaczej, stałby się stwórcy i przeznaczenia swego niegodnym. To téż od wieków i ludzkość i narody i człowiek idą wskazanym sobie torem, w wytrwałej, niezmordowanej walce i pracy, a choć czasem ciemności drogę ich zakryją, jestto tylko do tym jaśniejszego dnia chwały i szczęścia przejściem.

Kobieta, jako człowiek, jako duch boży, nieśmiertelność osobną i żywot wieczny z prawa natury mająca w udziale, jest obywatelką świata i ludzkości, i dana jój jest od Boga missya na ziemi, wraz z warunkami potrzebnymi do jój spełnienia. Postan-

nictwem kobiety, jest rozwój postępu i coraz wyższego udoskonalenia ludzkości, przez rozpalanie w niej zamięłowania wszystkiego, co piękne, prawdziwe, dobre, boskie i święte; przez krzewienie coraz czystszej moralności i religii; przez rozbudzanie uczuć miłości, nadziei i wiary, i udzielanie natchnień, do czynów wielkich i poświęceń wiodących. Warunkami zaś, czyli przymiotami jej ducha ku wypełnieniu zakreślonego powołania służącemi, jest kierunek przeważnie uczuciowy, instynktowo na sumieniu się wspierający, wyobraźnia wrażliwa i czynna, i rozum takiego stopnia rozwoju zdolny, jakiego do duchowej harmonii z poprzedniemi władzami trzeba. Mając tedy cel i środki doń przed sobą, religijną jest kobiety powinnością, za gwiazdę przewodnią żywota ten cel uważać i wedle tego steru kroki swoje kierować. To też uczucia i pojęcia religijne, objęcie całego ich obszaru, musi być podstawą, fundamentem, punktem wyjścia i punktem oparcia w całym życiu kobiety, we wszystkich jej czynach, dążeniach i celach; winno być alfą i omegą jej myśli i uczuć. Życie prototypu kobiety, to ciągła modlitwa z miłości i poświęcenia spleciona, to ciągłe odnoszenie się do Boga, do źródła wszechrzeczy, w smutku i weselu, boleści i rozkoszy; to ciągłe wcielanie natchnień, z góry zesłanych, w czyny i życie, uszlachetnianie swojej sfery czystością moralną i anielską miłością, i podnoszenie

innych duchów do takiegoż stanowiska. Stósunki pomiędzy ludźmi zchrześcijańszczone, i boskość wykryta we wszystkich kierunkach ducha ludzkości, a więc nie w samym kościele, jak dawniej, zamknięta, nie każą już kobiecie dla służby bożej z święta i jego marności się wyłamać, nie każą odeń do klasztorów uciekać i w pozaziemskiej zatapiać się wieczności, bo czasy potemu minęły i nigdy już nie wrócą. Dzisiaj terażniejszość takie ma niepożyte prawa swoje: stósunki ziemskie charakter świętości i boskości na sobie noszą; człowiek nie prochem, ale synem niebios; żywot ziemski nie doczasnością, od wieczności niższą i odrębną, ale początkowym żywota wiecznego okresem, i ludzkość nie znikomą bez wagi i celu marnostką, ale pracującą na chwałę bożą i wznoszącą się do Boga istotą. Pod takimi okolicznościami religijne uczucia i pojęcia kobiety uzacnią, uduchownią i uświęcą całą ziemską rzeczywistość, tak idealnej jak praktycznej natury; życie pośród ludzi i świata, w celu doskonalenia go i podnożenia, nieuchronną koniecznością się stanie; nie będzie tak drobnego na pozór obowiązku, tak ciasnego i ukrytego zakresu działania, któryby nie był tchnieniem duchowości owiany; i pod rzutem tego światła nieskończonej ceny, ważności, godności i świętości i związku i obowiązki i ludzie i prace i działania wszelkie nabiorą; i całe życie nowym nieznanym dotąd obleje się

urokiem. Z pełną więc pociechy wiarą, że nie do cierpienia ale do szczęścia ludzie stworzeni, z zasadą: „Zrób co możesz, a będzie co być może,“ cuda w świecie ducha wywołać mogącą, kobieta w teraźniejszości, w żywotnych zakresach działania całą istotą swoją utkwiona, czynem każdą chwilę w wieczność zapadającą znacząca, a przytém jasny i przeczny spokój w łonie swoim chowająca, dopełni w zarysie ogólnym religijnych swoich powinności, i przed stwórcą w nieśmiertelnym zasługi wieńcu stanie.

#### IV

Tak jako łańcuch miłości, świat cały ogarniający i wiążący, w stopniowym rozwoju swoim coraz wyższych dosięga ogniw, będąc w świecie nieorganicznym nieprzepartą atrakcyj siłą, w państwie roślinném i zwierzęcém instynktowém i bezwiedném natury prawem, w człowieku dochodząc uszlachetnienia swojego, i w miłości siebie, rodziny, ojczyzny, ludzkości i Boga na coraz obszerniejsze rozciągając się koła, tak samo téż człowiek kobieta, która tę miłość w życie wciela, rozwija się coraz doskonalej w stósunkach córki, żony, matki i obywatelki. Są to stopnie, po których kobieta do coraz rozleglejszego zakresu działania wstępuje, w których



na coraz wyższe podnosi się stanowisko. Lecz nie są to bynajmniej całkiem odrębne od siebie stany, bo w życiu człowieka nie jednostronność ale różnorodność wszędzie się znachodzi. Owszem, obowiązki ich i powinności są tak ściślej z sobą spójni, tak wkraczają w siebie nawzajem, że trudno je w zupełnej określić wyłączości. Tylko więc to, co jest charakterystycznym piętnem każdego stanowiska z osobna, przedstawić nam wypadnie. —

Rozleglejszy zakrój pracy, niżli ten, który sobie zakresiliśmy, ująłby życie kobiety u samego wątku, i wskazał sposoby i środki, jakimi od niemowlęctwa kształcić i rozwijać się winna. My, co w przelocie prawie ten ważny i rozległy przedmiot oglądamy, pomijamy dziecienny okres życia kobiety, i bezpośrednio w dziewczym bierzemy ją rozwoju. Dziewica, w charakterze córki i siostry pierwsze obowiązki rodzinne pełniąca, to anioł domowego koła, to miłość wcielona, tém czystsza i rozleglejsza, że się nie spotkała nigdzie z obojętnością i zimnotą. Rodzice, to dla niej duchy opiekuńcze, którym wdzięczność nieskończona i nieograniczona należą, którym w całym życiu miłością i poświęceniem za ich miłość i poświęcenie płacić trzeba; bracia i siostry, to przyjaciele najdrożsi, najlepsi na ziemi, bo od nieba samego dani; ludzie wszyscy, to nieomal bogi, których nie można dość szanować, czcić i kochać: świat cały, to

czarująca piękność, rozkoszy nektarem tę młodą duszę opływająca; i stósunki wszelkie i wrażenia życia pełne nowości i świeżości uroku. W takim to usposobieniu wychyla się dziewczica ze sfery czysto domowej od swoich kwiatów, robót i ksiązek, praktycznych, naukowych i artystycznych zatrudnień, i wchodząc do obszerniejszego towarzyskiego koła, naukę życia, z doświadczenia własnego czerpaną, rozpoczyna. Tu poznaje jaśniej i wszechstronniej stósunki społeczne, poznaje różnorodne usposobienia i charektery w gronie dobrych ludzi, w które matka ją wprowadza; zawięzuje przyjazne pomiędzy nimi związki, wyrabia swój własny sąd o rzeczach, swoje odrębne zdanie i przekonanie, pomaga matce w pełnieniu jój obywatelskich i chrześciańskich obowiązków, ogarnia praktyczną życia sferę, i tak dopełniając się, wyrabiając i dojrzewając, sposobi się czynnie do dalszego w życiu zawodu. Nie w marzeniach do przyszłości się odnoszących zatopiona, ale zadaniem terażniejszości przejęta, pracuje nad przyczynianiem się do szczęścia tych, co się do niej zbliżają; rozpromienia, rozjaśnia, rozpogadza oblicze otaczających ją osób; upięknia i uszlachetnia wszystko, czego się dotknie, i szerzy swobodę, wesele i szczęście. Natenczas rodzice, z posłuszeństwa bezwarunkowego ją zwalniając, przyjaciółmi jój zostają, święte prawa człowieczeństwa, czucia, myślenia; sądzenia dla siebie i za siebie do użycia jój od-

dając. Dziewica niezależnie i samoistnie sobą włada, usuwa lub przyjmuje udzielane jęj rady, ale szacunkiem, wdzięcznością i przywiązaniem niemniej silnie seree jęj bije i pamięć, myśl ciągła i staranie o szczęście rodziców, całą duszę zajmuje i wypełnia. W końcu, rozwinięta w takim kierunku dziewica, w najpełniejszję rozumu i serca harmonii, na wyższe stanowisko niewieście, bo w stósunki żony wstępuje; a wybór męża jest wolnym niezależnego ducha czynem, który w poczuciu nieśmiertelnęj swojęj natury, z innym duchem, godnym siebie, narodu, ludzkości i Boga, się jednoczy. Takiem w zarysie normalne stanowisko córki, wypełnione przygotowaniem się do żywota tak w teoryi, jak w praktyce, tak w rozwoju myśli i zasad, jak w czynnem działaniu, i narreszcie samodzielnym dalszych kolei żywota obiorem, przez zgodę miłości i przekonania uświęconym, dokonane.

Nie taki zapewne obraz ze stósunków spótecznych w obecności zdjąćby można, choć i tu powyższe, myślę, zdarzają się wyjątki; bo w ogóle rodzice praw swoich nadużywają, i wolną wolę córki pod każdym dzisiaj krępują względem, bierne a nie myślące i działające chcąc w nich widzieć istoty. Wszakże nie idzie zatęm, by tak zwanych emancypantek wzorem, świętość stósunków rodzinnych naruszać, winną im wdzięczność i miłość zacierać i godziwęj odmawiać im uległości, boć rodzice nie-

będąc naszego czasu dziećmi, w najlepszej postępują wierze; ale dziewica każda tém usilniej sama nad sobą pracować powinna, by później zostać matką lepiej czas swój rozumiejącą. W tej opecie przejścia z jednego stanu społeczeństwa do drugiego, musimy dziewczycy każdej z osobna radzić, aby z łagodnością, słodyczą i pobłażaniem niestusznosci skądinąd jęj wyrządzone znosząc, oparła się z godnością na prawach swoich tam, gdzie jęj przyszłość zawisła od ich użycia. Taką zaś uroczystą chwilą, o szczęściu lub niedoli całego życia ziemskiego kobiety stanowiącą, jest zamęzcie. Kobieta, duch boski i nieśmiertelny, spaja się przez zamęzcie z innym podobnym sobie i jednorodnym w naturze swęj duchem, któremu całą siebie i wszelkie najdroższe prawa swoje powierza i do wolnego daje rozrządzenia. W kole rodzinném mąż jest naturalnym, moralnym i materialnym władcą, w sferze politycznej reprezentuje żonę, głos za nią wspólnie ze swoim dając, stanowiący o szczęściu ludzi i ludów, i wszędzie i zawsze, jest moralnym jęj wyobrazicielem. Kobieta więc wszystkie prawa swojego ducha, krom nieśmiertelności, na męża przelewa, i wszelkiej działalności dla dobra spraw bożych na ziemi li tylko przezeń w stósunkach małżeńskich dokonywa. Zład olbrzymia ważność tego aktu, za który w tym i w tamtym świecie kobieta jest odpowiedzialną, a tu w dzieciach zawsze nagrodzoną lub

karaną. Wybór dozgonnego w ziemskiej podróży towarzysza jest najwierniejszym objawem, odbiciem, odzwierciedleniem tajni dziewiczego ducha. Cokolwiek się w ciągu młodości w sercu, myśli i charakterze jój urobiło i ukształciło, cokolwiek się tam kąkolem, lub dobrém ziarnem zasiało, wszystko tu w tym czynie wykrywa się, wyjawia, na wierzch wychodzi. Kobięta pisze tu sama na siebie czei albo potępienia wyrok, i sprawie postępu, prawdy i światłości podporę albo ruinę gotuje. Zamęźcie, to czyn dziejowy, czyn polityczny kobiety. Przezeń upostacia swoje wyznanie wiary, swoje dążenia, uczucia, pojęcia i zasady; tu się stacza jój wiedza, jój miłość, jój światło, w dodatniej albo ujemnej ukazując się postaci; bo przedstawiajcz jój praw, woli i wiary, za nią głośuje i kreskuje, za nią sądzi i wyrokuje, za nią wynosi lub potępia, za nią niszczy lub buduje, za nią wznosi, pielęgnuje i rozwija w myśl bożą prawa, instytucye, pomysłność i szczęście narodu i ludzkości; albol i tęż naigrawajcz się i szydząc z boskości wcielonej na ziemi, zaniedba starania o jój dobro, i w przepaść zniszczenia będzie usiłował ją wtrącić. Tu więc, na tēj rozstajnej drodze do rozkoszy albo do cierpienia, do szczęścia albo niedoli, do raju albo do piekła zaprowadzić mogącej, precz z lekkomyślnością, precz z powierzchowném patrzeniem się na rzeczy, precz z wyręczaniem się cudzém okiem lub sądem; — tu musi dziewica

tyle mocy nad sobą rozwinąć, aby bez przeświadczenia, albo wbrew uczuciu i przekonania swemu życzeniom rodziców nie uledez. Dla czasowych i przemiennych korzyści, majątku, tytułu, urody i urodzenia, nie godzi się, zaprawdę, boskie, wieczne gwałcić prawa; a niebaczny, nieogłędny, nieodpowiedni potrzebom czasu wybór, jest takim zdeptaniem i sponiewieraniem godności swojego ducha i godności narodu, którego jest członkiem, za który kobieta przed sądem Boga wiecznego na niebie odpowiada. Jeżeli więc wybór między złem a dobrem jest wątpliwy, jeżeli zupełnej, doskonałej nie daje gwarancyi, jeżeli dziewica nie spotka się z człowiekiem, któremuby z całkowitą ufnością przyszłość swoją powierzyć mogła, wtedy niestosowny związek małżeński odrzuciwszy, wyłącznie dla szczęścia bliźnich swoich żyje, poświęca się i pracuje; a jako narodu i ludzkości oblubienica, przez ojca, braci i przyjaciół wpływa na koleje i losy narodów.

## V

Biorąc wszystko tak, jak być powinno, jak jest wyjątkowo, a jak w przyszłości w regule być musi, przyjmujemy też z góry w tym rozbiornie stanowiska żony, normalny stosunek małżeński, w który kobieta wedle uczucia i przekonania swego z niezawisłą

wstępuje wolą. Związek małżeński tego rodzaju jest stanem najwyższego na ziemi szczęścia. Dwa duchy nieśmiertelne i tchnieniem bożem owiane, czujące i wiedzące się w godności swojej, jednoczą się tu i zlewają w jedną pełną, dźwięczną i harmonijną całość i jedna część w drugą przez potęgę miłości się przecieła; i tak wszystko życie dwojga osób się zjednacza, a w tej jedności u każdej z osobna dwoistą staje się silnią; i są tam dwa głosy, ale jedno pienie. Zkądinąd znamy twórcze zdolności i powołanie wzniosłe i rozległe mężczyzny, bo tyśiące piór sławiło i sławi czyny jego i dzieła; kobieta ma mu dać więcej jak bogactwa i rozkosze zmysłowe, więcej jak sławę i zaszczyty; ma mu dać bowiem szczęście na ziemi i natchnienia do szlachetnych, bezinteresownych, szczytnych działań i poświęceń, zasługą człowieka na ziemi będących. Kobieta w wyborze męża nie swego szczęścia wyłącznie szuka, celem jej jest i być musi uszczęśliwienie człowieka, z którym się łączy, ale nie mogąc czém inném, tylko swoim zupełnym zadowoleniem i szczęściem tego, co ją kocha, rzetelnie uszczęśliwić, musi połączenia tych warunków szukać i w zgodzie ich dopiero właściwy stan rzeczy widzieć. Ztąd równie mądrém jak opatrzniém zrządzeniem, zobopólne szczęście jest w stosunku małżeńskim koniecznym wzajemnej miłości wpływem i następstwem. Ale ten ścisły, spoisty, do grobu nierozzerwany zwią-

zek duchów bez celu wyższego, zaprawdę, pomyślany przez stwórcę nie jest; nie ma być samym tylko dla ludzi rozkoszy zdrojem, ani też to stanowisko ostatecznym ich celem i przeznaczeniem. O nie: jeżeli dwie siły zestrzeliły się ze sobą i zespoliły, jeżeli związek dwóch osób w każdej z nich przymioty duchowe zdwoił i spotęgawał, to na to, by środki do dopięcia wyższych, boskich celów pomnożyć, na to, by podjąć snadniej brzemię trudów i powinności ziemskich, zasilać się radą i pomocą wzajemną, zachęcać się nawzajem do cnoty i poświęceń i życie całe usilną, wytrwałą, niezmordowaną wypełnić pracą, dobro innych zawsze mającą na względzie. Tylko też między czystymi, cnotliwymi i materialnością nieskażonymi istotami, może się miłość trwać w sile swojej utrzymać; bo wtenczas tylko, gdy na szacunku, jak na niewzruszonej podstawie oparta, głębokie w sercach zapuszcza korzenie.

Kobięta, ściśle z materialną spojona rzeczywistością, ma jako żona i gospodyni cały obszar obowiązków praktycznych przed sobą; szafuje darami natury, pracą męża nagromadzonemi a z łaski bożej danemi, i istotnym potrzebom ludzkim w domowym rządzie zaradza. Stósując się do wszelkich okoliczności, do złych i dobrych przygód zmiennego życia ziemskiego, kobięta winna tu wziąć na siebie wszystkie drobiazgowy, ciasny i bezbarwny na pozór zatrudnienia, by jak najrozleglejszy zakres dzia-



łania roztworzyć przed umysłem mężczyzny i w bezwarunkowém zapareciu się siebie, za nic wając trudy z miłości podjęte, winna być niezmiennie swobodną, spokojną i pogodną, jak lazur nieba nad tą ziemią rozwieszony. Mężczyzna, chroniący się w zacisze domowe z pośród walk i nawałności życia politycznego, musi zastać wszystko owiane spokoju i szczęścia tchnieniem, musi zastać w kółku swoim rodzinném odbicie ładu, porządku i harmonii wszechświata, i odetchnąwszy rajską jego wonią, wracać na pole obywatelskich działań, by te same prawa ładu i harmonii w ustroju społeczeńskim zastosować. Nie ulega wątpliwości, iż wrażenia pożycia domowego przeważny wpływ na życie publiczne obywateli wywierają; nastrojeenie ich wewnętrzne, namiętne albo spokojne, popędliwe albo umiarkowane, nienawiści albo miłości pełne, zwykle z tego płyną źródła; a wedle tego usposobienia występują na widowni dziejowej i piętnują czyny swoje zakałą albo chlubą. Tak samo jak machina krzywo i opacznie się porusza, jeżeli pojedyncze sprężyny i kółka są popsute, tak samo też powodzenie i pomyślność narodu od tych familijnych zawisty świecików, w których duchowo rządzi, włada i panuje kobieta. Niech tylko jój staraniem wszystkie do sfery wyższej się podniosą, wszystkie uszlachetnią kółka, a duch organiczny prawości, jedności i miłości roztoczy się na powszechność społeczeństwa i całe życie publiczne przesiąknie i opty-

nie. Z pojęciem nadto wysokim natury ducha ludzkiego, aby choć najmniejszą ranę komu bądź zadać, kobieta w codziennych z dobrymi i złymi ludźmi stosunkach tę tylko między jednymi a drugimi czynić będzie różnicę, że dobrych jak aniołów wcielonych kochać, szanować i czcić będzie i nimi się otaczać, a błędnych odsuwać i oddalać od siebie z konieczności wyróżniania wyobrazicieli występku i cnoty, a nie z pogardy dla nich lub braku współczucia. Zresztą, bez potrzeby ścierania się z ludźmi, staczania walki z przesądem, fałszem, wstecznością i zbrodnią, którą mężczyzna na hartowniejszą naturę swoją bierze, kobieta może i dlatego musi być ciągle pełnym i strojnym akordem, z tonów słodczy, pobłażania, przebaczenia i miłości złożonym we wirze dźwięków i rozdźwięków żywota. Tak żona z mężem, wzajemnie sobie będąc dopełnieniem, wzajemnie się do duchowej harmonii nastrajając, kochając przez siebie prawdę, cnotę i wszystko co piękne, dobre i święte w ludzkości, będą się cieszyć wspólnie każdym swoim nad złą skłonnością zwyciestwem, każdym w udoskonaleniu postępem, każdą przysługą oddaną bliżniemu, każdym pomysłem twórczym i natchnieniem ku dobremu, każdym czynem wzniosłym, każdym poświęceniem. Pożycie ich, ciągłą i niezmordowaną pracą wypełnione, będzie ciągłym przetwarzaniem stosunków społecznych i obyczajowych na drodze postępu, ciągłym stosowaniem się w działaniach i dążeniach do

panowania terażniejszości, ciągłym wcielaniem myśli i uczuć w czyny i życie, ciągłym przenoszeniem świata rzeczywistego do uroczej piękności świata idealnego, aby przez to żywotne, czasowe zaspokoić potrzeby. Kobieta zaś żyjąca w innych nie w sobie, szczęśliwa ilekroć tak jak Bóg innym siebie udzielić może, zostanie zawsze gorliwą i czynną, ale pośrednią i ukrytą współpracowniczką w wielkich dziełach żywota; a gdy za to opinia publiczna cześć ojcu, bratu, lub mężowi odda, najstodsza jej to będzie rozkoszą i nagrodą.

## VI

Przychodzi nam z kolei stanowisko kobiety jako matki, ten szczyt jej godności w stosunkach rodzinnych, określić i przedstawić. Jeżeli miłość była zkładnikiem silnym pomiędzy mężem a żoną w ich związku ogniwem, stokroć się ta siła miłości przez dzieci pomnaża, potęguje i podnosi. Dziecko, ta istota nietylko z materyjalnej obsłony rodziców, z ich krwi i ciała poczęta, ale duchowością wiążącą dwa inne duchy świętą, nieskażoną, nieśmiertelną miłością, będącą, rzuca urok potrójnie boski na stosunki małżeńskie i aureolą niebiańskiego światła je opromienia. Ducha, na obraz i podobieństwo boże stworzonego, nieśmiertelnego w sobie i osobie, twórcze, boskie, posiadającego przymioty, rozległą jak świat i ludzkość mają-

cego missyą, wykarmić, wypiastrować, wypielęgnować, fizycznie i moralnie rozwinać, tchnieniem miłości tego ducha obudzić z letargu i przez cały ciąg jego żywota tą miłością go ogarniać, oblewać, ogrzewać i opromieniać, oto powołanie matki. Zaprawdę, która matka pojmuje, co Bóg złożył, oddał i powierzył w jej ręce, do czego ją zakreślił, człowieka czyniąc ją rodzicielką, téj serce omal się nie rozplynie w nadmiarze rozkoszy, i duma i godność i powaga macierzyńska osiadą na jej obliczu i podniosą jej ducha do wyższej, doskonalszej żywota pełni. Miłość kobiety do dziecka nie będzie samolubna, nie będzie jednostronna, tak jak miłość do męża nią nie była; bo tak jak własne swoje życie i mienie ma za lennictwo od Boga dane jako środki służące ku spełnieniu jego celów, tak samo wie, że nie jako klejnocik, bawidełko i pieszczota dziecko jej powierzone, ale jako stworzenie z nieba pochodne, do raję drogi szukające i na nią przez matkę mające być wprowadzone. Nie będzie więc dziecko nigdy bez powodu pieszczone i chwalone, bo matka sumiennie i bezstronnie, jak oko opatrności, na postępkę jego patrząc, rzetelną tylko pochwałą i pieszczotą nagrodzi zasługę, a wiodąc dziecko, tak jak Bóg przykazał, ku doskonałości, rozległy obszar powinności ciągle przed nięm roztaczać będzie. Szczęścia samolubnego, ciasnego, płaskiego, materyalnego, pojąć nawet kobięta dziecku swojemu nie dozwoli, ale stawi mu pracę, poświęcenie dla praw

i spraw bożych! za hasło i godło, szczęście innych za cel usiłowań, a po za tym celem, po za zasługą dopiero niewyczerpane, bo nieśmiertelne i wiecznotrwałe skarby rozkoszy i szczęścia mu wskaże. Duch dziecka od kolebki z miłością zapoznany, przez nią ciągle kierowany i wiedziony, rdażliwości i namiętności nieznający, w harmonii władz wszystkich rozwijany i ludzi i ludy i ludzkość i Boga gorącą ukocha miłością, i nie słysząc o inném możebném szczęściu, jak o tém, co z zaparcia się siebie, przelania się w innych i poświęcenia płynie, za takim téż z natężeniem sił wszystkich podaży, i osiągnie je i zdobędzie na własność, bo ono dla każdego pochwytne i dostępne. Dojrzewający duch jego będzie widział indywidualność swoją w kole rodzinném uszanowaną i uwzględnioną, i samoistność i samodzielność duchową jak najrychlej rozwijane, rozbudzone i karmione; młodzieńcze więc usposobienie, do niezależności parcie, nie złamie już zapór, których nie ma przed sobą i swobody, w wolne nadanej posiadanie, nie nadużyje, ale owszem, nieograniczone zewsząd pole działania i rozległe, olbrzymie widząc obowiązki, siłą woli w równowagi i umiarkowania utrzyma się karbach i stopniowo coraz wszechstronniej, niezmaconą harmonią wewnętrzną rozwinie. Wśród nieuchronnych błędów, usterek i zбочzeń młodzieńczego wieku, zawsze dlań matka i macierzyńska jój miłość magnesem, sternikiem i gwiazdą przewodnią; na jój łono najchętniej wrażenia,

uczucia, życzenia i nadzieje wyléwa, jéj wiarą i radą się zasila, jéj sądem drogę swoją prostuje, a choć tylko córka wyłącznie jéj opiece poruczona, a syn zdala od niéj naukowo się kształci, wpływ jéj i na niego nie mniejszy. Na tle religijném i narodowém rozwijając pierwotne dzieci swoich wychowanie, będzie matka w całym dalszém życiu nad niemi czuwać, by żadna ich myśl ni uczucie od tego kierunku nie odbiegło, a jak dawniej tak i teraz, kaźden zaród błędu zwróceniem nań bacności dzieci wykorzeniać, a kaźden popęd śla chetny rozniecać w nich i pochwalać; i taką czynną, baczną, rozsądną miłością aż do grobu ich działanie objaśniać i rozświetlać. Gdy téż dziecko takiej matki wyrośnie na mężczyznę, najpiérw materalną niezawistość przez pracę sobie zdobędzie; odtąd pracy swéj owoce składając na ołtarzu ludzkości, będzie walczył za prawdę, światło, wolność i postęp; „i zginie cząstką w trudów arcydziele;“ a gdy wyrośnie na kobietę, będzie promień bliźnim swoim spokojem, szczęściem, wiarą, nadzieją i miłością; i gdy ludzie uwielbieniem i czcią ich otoczą, uczuje matka, że jéj dzieci przez to winny hołd wdzięczności złożyły.

---

## VII

W zarysach poprzednich powołania kobiety jako córki, żony i matki, nie chcieliśmy wyprzedzać naturalnego rzeczy rozwoju, i dlatego nie mogliśmy na tle obywatelskiem i narodowém owych stanowisk rozsunąć; teraz zaś wypowiadamy, że tak córka, jak żona i matka, nie dadzą się pojąć, przyjąć i wyobrazić bez ślachtetnego obywatelki miana, i że tamte obowiązki, jakkolwiek godziwe, ważne i zacne, muszą w potrzebie iść w zapomnienie przed świętością obywatelskich obowiązkow i powinności. Ponieważ zaś ten działalności zakres we wszelkie inne powyższe wkracza, wypełnia je, przesiąka, uszlachetnia i podnosi, ponieważ to téż jedyném jest miejscem, w którém rzecz nasza do Polski jest zastosowaną, obszerniej cokolwiek tę część rozprawy rozwiniemy. Kobieta, jako obywatelka, dobięra się najwyższego stopnia duchowój na ziemi godności i miano to jest wszelkich innych tytułów dopełnieniem i uwieńczeniem. Jako przez religią, była kobieta obywatelką świata, tak przez ludzkość jest obywatelką ziemi; lecz nie mogąc bezpośrednio dla ludzkości pracować, pracuje człowiek-kobieta, tak samo jak i mężczyzna, przez naród, którego jest członkiem, na chwałę ludzkości i Boga; jako więc obywatelkę narodu polskiego uważać ją będziemy.

Polska, bytu politycznego pozbawiona, drgająca niepożytem, silnem i krzepkiem życiem w pociętych częściach swojego organizmu, rozpięta na męczeńskim boleści krzyżu, miała dotąd pracę i nadzieję w cierpieniu za hasło, teraz zaś, gdy chwila jej zmartwychpowstania coraz bliższa, gdy chyli się do upadku i w gruzy się rozsypuje to wszystko, co ją w pętach śmierci trzyma, przyjmuje pracę i wiarę jasną, niezachwianą, na przekonaniu wspartą, za godło; bo za prawdę, czasy się dopełniają i dzień chwały jej i szczęścia już bliski. Tak w dniu smutku jak w dniu radości, wielkiem jest i wzniosłem powołanie Polki; gdy atoli jedną rolę w terażniejszości wypełniając, do drugiej rozleglejszej gotować się musi, ostatnią, jako mniej znaną, zawsze uwydatniać tu będziemy. Naród polski z pomiędzy wielu wybrany, lecz w stanie rozwoju missyj swojej, a nie w martwej, skończonej doskonałości będący, mieści w łonie swoim dodatnie i ujemne żywioły, cnoty i błędy, zalety i przywary, w ciągłej walce i w ciągłym tarciu się ze sobą będące. Przeważna większość narodu dąży na poły instynktowo, na poły samowiednie do niepodległości politycznej przedewszystkiem, a potem do wolności, braterstwa i równego uprawnienia wszystkich narodu członków, czyli do rzeczypospolitej demokratycznej; za środki nieomyłne i konieczne ku temu, podniesienie materialne i moralne mass ludu, zaparcie się do czasu stronnicych dążności i złożenie bezwarunkowo



wszystkiego, sił, zdolności, mienia i życia ojczyźnie w ofierze, poczytując. Ten popęd większości, ta gotowość do wielkich dziejowych czynów, czyni naród nasz tak zacnym, tak nieograniczonej miłości godnym; ale nie brak też tu wyobrazicieli zmurszałych, arystokratycznych i monarchicznych wyobrażeń i samolubów, złoto i osobisty interes za bożyszcze biorących, i ciasnych i ciemnych na sercu i umyśle, coby zawsze przy starém zostać chcieli, i ludzi próżnych, lekko-myślnych, przewrotnych i wstecznych rozmaitego kroju i barwy; dużo więc trudności i zawał na drodze prawych dzieci ojczyzny się znachodzi. Z jednej strony lud prosty, z natury dobry i szczerze poczciwy, ale ciemny, nieumiejętny i nieufny, to obojętny, to zbałamucony, to za skory, to za leniwy do czynu, z drugiej, różnorodna jak kameleona barwy intelligencya narodu, zagraniczne i rodzime, spaczona i prawdziwe, jednostronnej nienawiści albo wszechstronnego wyrozumienia pełne, uczucia i pojęcia przedstawiająca. Wśród tych krzyżujących się i ścierających w koło niej pierwiastków obywatelka, nie tylko instynktem prawdziwej miłości wiedziona pójdzie, co do ważniejszych kwestyi, za większości sądem, ale sama przez usilną pracę i ukształcenie zdanie pełne i własne o stanie rzeczy sobie wyrobi; bo wszystko, co tylko narodu dotyczy, najbliżej serca jój leżąc, gruntownie być musi rozebrane i rostrząsane. Wobec rozległych praw i nabytków, przez podstawne warstwy

społeczeństwa na zachodzie i środku Europy zdobytych, przyszła Polska, niechcąc się na wstecz cofać, niemoże rządu innego jak ludowy ustanowić, choćby to nie było skądinąd historyczną dla niej koniecznością. Na potrzebach więc czasu, życzeniu, uczuciu i przeświadczeniu narodu, co do właściwości formy rządu demokratycznej dla Polski, się opierając, poświęci się w podnoszeniu na drodze miłości otaczającego ją ludu do równi z politycznymi jego prawami, już w Galicyi i Księstwie zastósowanymi, i każdego z oświecenijszej braci do takiegoż działania pobudzi. Wiedząc, że jako słowo, choćby najpiękniej brzmiące, na nic nieprzydatną jest nicością, jeżeli w czyny i życie nie wcielone, tak samo prawo i forma rządu, dopóki w zwyczaję i obyczaję narodu nie przejdzie, martwą tylko zostaje literą; kobięta, przedewszystkiem obyczaję tworząca, będzie więc wolność, braterstwo i sprawiedliwość w potoczne przeprowadzać życie i wedle nich stosunki towarzyskie urządzić.

Kobięta obywatelka musi brać żywy udział we wszystkim, co żywot narodu stanowi, musi się ciągle oświecać i kształcić, ciągle umysłowo pracować, aby wiedzieć dokładnie, co się to w świecie i kraju dzieje. Kto zaś chce dla narodu pracować, który jest jako taki synem, dzieckiem swojego czasu, i z jego żywotnymi obznajmiać się potrzebami; musi wnikać we wszystkie ducha narodowego kierunki,



znać rozwój i stan języka, literatury ojczystej, praw, dziejów, instytucyi i sztuk pięknych, tak w przeszłości jak terażniejszości, inaczéj nie będzie wiedział co począć, z jakiego wyjść do działania punktu, a jeżeli co pocznie, opacznie i krzywo wykona. Nie dość więc dobréj Polce, od dzieciństwa z przeszłością narodu się zapoznawać, nie dość, jasno i wydatnie pochwycić każdy ubiegłego życia narodowego okres, trzeba jeszcze krok w krok za postępem ducha narodowego w terażniejszości kroczyć, aby żadnej jego myśli, żadnego uczucia ni życzenia nie uronić, ale wedle tychże działanie swoje kierować. Kobiéta chcąc prawą zostać obywatelką, musi być córą czasu swojego i wieku, córą chwili, w jakiej żyje i ciągle iść naprzód wraz z narodem, bo rozwój i postęp będąc prawem i naturą ducha, każde zaniedbanie się w téj mierze stagnacją sprowadza, która narodowym wbrew przeciwna prawom, do odpowiedzialności przed Bogiem światła i postępu powołuje. Kto nie postępuje, cofa się; gdy więc naród widocznie ciągle naprzód kroczy, ludzie co naprzód na czele iść nie chcą do coraz to nowych zdobyczy ducha, odsądzeni będą przez naród od ich użytku, a od prawa zasługi przez Boga żywego po za grobem. Kobiéta, głównie przez innych w sferze publicznej działająca, przez potęgę natchnienia do czynu ich wiodąca, musi rozświetlać tém więcej mądrością wewnątrz ducha swojego, im więcej



prawa jęj i wpływ są w społeczeństwie uznane, ocenione i pojęte. Aby więc natchnienie spadło z nieba na ziemię, rozjaśniło uczucie i wyobraźnię kobiety i w czystej, nieskażonej naturze swojej duchowej innym się udzielić mogło, trzeba jęj oswobodzenia z materyalnych wpływów i dążeń, trzeba przemogi ducha nad ciałem, trzeba pracy, by przysposobić się godnie do jego przyjęcia. Pracą ducha zdobyte wszystko w ludzkości, co nas dzisiaj cieszy, zdumięwa, unosi, co ziemi i jęj społeczeństw przetworzyło i przekształciło postać; i kobięta więc bez pracy i trudu na wyższe czasowe stanowisko się nie wzniesie, i zadania obywatelskiego swego dopełnić nie zdoła. Taką natchnioną miłością ojczyzny dopiero zbrojna, będzie kobięta skutecznie jedność i zgodę w narodzie szczepić, do twórczego działania na drodze wolności, światła i postępu go powoływać, do uszanowania osobistych przekonań i boskiej godności człowieka wzywać, do zatarcia różnic stanowych przeszłości i ogólnego braterstwa narodowego zachęcać i goić rany, łagodzić wyroki, namiętności pożogę gasić, a święty ogień miłości i poświęcenia rozniecać. Poblężaniem, jęj przebaczeniem i anielską złęgo pogardą z kału i namiętności oczyszczony, zrobi się areopag opinii publicznej sądem wszechstronnym sąJowi Boga wiecznego w niebie podobnym; a nieskażoność jęj moralna, jako u osób snem magnetycznym zdjętych, na wszelką nieczystość

ducha wrażliwa, na coraz wyższe stanowisko moralność narodu podniesie. Bezpośrednio w życie publiczne nie wchodząc, nie wykraczając po za domowe koło, uszlachetni kobiéta otaczającą ją sferę, wypełni ją uczuciem chrześcijańsko-narodowém i choć pośrednio, niemniej przeważnie na życie narodu wpływać będzie. Na pograniczu między ziemią a niebem stawiona, duch anioł kobiéta, będzie na drodze miłości samowiedzę i uczucie godności w massach ludu rozbudzać, stósunki ludzkie na stósunki bratnich a nieśmiertelnych przetwarzać duchów, i ciągle w narodzie potęgę wiary do sił twórczych, dzielnych, przemożnych, w łonie jego złożonych, ukrzepiać i podnosić, aby czuł i pojmował, że li tylko na własne trza mu liczyć siły, że możność dobicia się chwaty, szczęścia i potęgi li tylko w nim samym złożona i że, byle silny wiarą podniósł się cały do wielkiego oswobodzenia dzieła, Pan zastępów nieochybnie pobłogosławi oręż jego.

Skoro tylko stósunki na to pozwolą i organiczny, budujący, zespalający w jedno ciało rozproszone jednostki ducha, chrześcijańsko-słowiański pierwiastek będzie miał wolne do rozwoju pole i sięcią stowaszyszeń kraj nasz polski obrzucać pocznie, kobiéta w téj pracy czynny brać będzie udział. Wiążąc, jednocząc, zestrzelając siły narodowe do wspólnych ognisk, wszystkich członków narodu za braci i siostry sobie biorąc, wytrwałą, niezmordo-

waną czynnością, każdy pomysł dobry w życie wcielając, do szczęścia narodu i dobra wszystkich jego części się przyczyni. Taką assocyacją i federacją mogą we wolnej Polsce kobiety odrębnie od mężczyzn się jednoczyć i w całym kraju ochrony, szpitale, domy sierot, Pomoce naukowe żeńskie, towarzystwa literackie, artystyczne i filantropiczne pozakładać. Daj Boże, by i dziś już w Galicyi i Poznańskiem tej pracy, w błogie i niezliczone następstwa płodnej, się jęły i niwę narodową, jak można i gdzie można, połączonemi siły uprawiały. Kobieta już jako dziewica praw swoich obywatelskich się dobięra, a odtąd ta godność aż do grobu jej towarzyszy; w tych stósunkach, jakieśmy to już na inném miejscu powiedzieli, najwyższy dowód miłości swojej do ojczyzny, dążenia do prawdy, światła i postępu, do szczęścia ludu swego i kraju, przez wybór męża, jaki czyni, daje. W myśl więc artykułów „o odwadze cywilnej“ i „miłości ojczyzny,“ musi wybrać człowieka z gorącą narodu miłością, z ukształceniem wszechstronnem, niezawisłość materialną mu zapewniającem, z duchem czasu naprzód pod chorągwią równości, wolności, miłości i poświęcenia idącego, jeżeli chce najświętszego dopełnić obowiązku, dzieciom swoim dać ojca i przewodnika, który ich na szlachetnej poprowadzi drodze (męża) szacunku, zaufania a więc i miłości godnego. Mając być duchem opiekuńczym narodu, mając pieczę

o pomyślność i szczęście narodu od Boga sobie po wierzoną, musi kobieta prawa swoje polityczne, których sama nie używa, na godny narodu złać charakter, jeżeli ciężkiego występku dopuścić się nie chce. Nie ciała bowiem zmienne, ziemskie doczesne się ze sobą wiążą, nie one wierność do grobu i aż po za grobem przed ołtarzem sobie zapewniają, ale zaprawdę duchy nieśmiertelne to czynią, duchy w obec narodu i świata i Boga miłość jak one nieskazaną sobie ślubują, i dlatego akt ten tak poważany i uroczysty, dlatego tak nierozzerwany i niezłomny i święty jest związku małżeńskiego charakter. Na ten punkt, z którego wszelkie koleje i losy dalsze kobiety wychodzą, najgłębszą baczność zwracać musimy i całą siłą nań nastawać; boć mąż i ojciec, to głowa rodziny całej, to ogniwo z światem zewnętrznym ją wiążące, i ztąd zawsze podobnemi sobie otacza żonę i dzieci żywiołami. Żadne późniejsze dla ojczyzny poświęcenia, najlepsze chęci i żal najszczęśliwszy, słowem nic nie podoła w dalszym życiu kobiety tego złego naprawić, które przez zły wybór krajowi wyrządza; gdyż w świecie politycznym mężczyzna wszystkiém rzeczywiscie a kobieta niczém będąc, na cóż się jej boskie, wzniosłe natchnienia przydadzą, jeżeli mężczyzna nie ma ni chęci ni woli w życie je wcielić i w kształt dotykalny przyoblec? Oby więc dziewice polskie, tak żywo służyć ojczyźnie pragnące, w téj jednéj, olbrzymiej ważności chwili, przed sobą i przed innymi miały

się na ostrożności, by dla materyalnych i czasowych korzyści nie poświęcały tego „co boskiem jest u Boga,“ a co im prócz tego trwały spokój i szczęście przynosi w nagrodę. I cóż ztąd że dziewica, że córka polska ten i ów wybór niegodny odrzuci i wcale za mąż nie pójdzie? Czyż jój nie zostanie zawsze miłość 20sto milionowego narodu, czyż jako chrześciance i obywatelce zabraknie jój choć na chwilę rozległego do działania pola? O nie, nie zaprawdę! godność nieśmiertelna jój natury niemniej wielką pozostanie, a niezawisłe od stósunków rodzinnych żyjąc, tém więcej dla dobra ojczyzny pracować będzie mogła.

Obywatelka, jako żona, czuwa nad mężem, by ciągle w czynnej, twórczej, działającej a nie biernej, martwej utrzymywał się cencie, czuwa nad nim, by własność jako lenność bożą uważał, którą na dobro narodu i biednych bliźnich szafować trzeba, swoje najściślej ograniczając potrzeby; czuwa, by każdą myśl i uczucie narodowi poświęcił i żadnej sposobności do czynu nierozwagą lub niepamięcią nie pomiął. Jako matka także same synowi wpoi postępowania prawidła, hart męzki, pogardę śmierci w trudach życia w nim rozwijając i braterską do ludzi miłość w szkólném i publiczném życiu w nim rozpalać. Chcąc zaś mieć córkę wierném swoim odbiciem, z pod opieki swojej dla żadnych względów jój nie wydali i raczej nad własnym pracować będzie kształceniem, aby, o ile się da, bez cudzej pomocy



wychowaniem jój kierować. Dzieci na wskroś narodowością przesiąknięte, by poznać świat i ludzi, cały obszar ziemi polskiej i pokrewnój Słowiańszczyzny zwiędzające, wszystkie wrażenia, uczucia i pamiątki, na tle ojczystém rozsnuwszy, odpowiedzą życzeniom i pragnieniom gorącym rodzicielki swojej i ozdobą i chlubą narodu się staną. Tak przez naród i męża i przyjaciół i braci kochając, na świętych uczuciach miłości ojczyzny wszelkie inne ziemskie uczucia próbując, w chwili gdy rodzinne i obywatelskie powinności w walce ze sobą staną, powie Polka bez wahania, choćby z tém słowem serce rozpęknać i życie ulecieć miało, piérwój byłam ludzkości i narodu obywatelką: anizeli córką, żoną i matką.

Dumna z tego jest Polka, że jest córą narodu, który wydał Mićkiewiczów, Krasińskich i Libeltów, a tysiącami takich, jak Łukasiński, Konarski i Bogusławski, synów, przyjmie skwapliwie i radośnie cały ogrom odpowiedzialności, jaki ztąd na nią spada. Wie, że w obecnych Polski stosunkach, nie wyteżyć sił wszystkich ku zbliżeniu się do doskonałości, nie żyć li tylko dla prawd bożych wcielonych na ziemi, nie podciągać wszelkich czynności pod prawa miłości i mądrości boskiej, nie iść drogą cnoty, prawdy, przekonania, miłości i poświęcenia, byłoby to nietylko w niwecz obrócić pracę krwawą ludzkości, nietylko cieniom wielkim przeszłości bolesny cios zadać, nietylko się wyprzeć synostwa bożego i pochodzenia

z ducha wiekuistego i przedwiecznego, ale byłoby to, własne szczęście i spokój ducha w przyszłości i teraźniejszości zburzyć i zniweczyć, stać się hańbą i ohydą wybranego narodu i nawet dla siebie pogardy i poniżenia przedmiotem. Bo nie dosyć to, pić słodycz wiary zdobytej walką, cierpieniem i torturą zwątpienia; nie dosyć cieszyć się przeświadczeniem, że tak wielka missya dana nam w udziale; nie dosyć mówić i myśleć o nowych prawdach zabłyszczących ludzkości które w soki jej żywotne przejść mają, ale trzeba bez wahania na nieutartą drogę tych prawd nowych wstąpić, deptać z uśmiechem i wzniesionem czołem po cierniach jej i głogach, goić i leczyć wiarą i przekonaniem zranioną cierniem i krwią oblaną duszę mężnych współwyznawców, i nie letnio, nie biernie, nie na poły i niby z musu, niby chwilami tylko żyć dla Boga, ludzkości i narodu, ale całą duszą, całą miłością, całym zapałem, całą wolą, całym rozumem, całym życiem, słowem wszelką siłą, władzą i tchnieniem, trzeba poświęcić się dla idei bożych i wytrwale, niezmordowanie dla ich zwycięstwa pracować. Oby takie kobiety obywatelki w każdym rodzinnem coprędzej zapanowały kole, i jako anioły stróże narodu podały sobie ręce, i zjednoczyły i splotły usiłowania swoje; a to, cośmy dopiero stanowiskiem przyszłości widzieli, w pełną życia by się zamieniło teraźniejszość.

Zakreśliwszy całe koło powinności kobiety ze względu na żywotne potrzeby przyszłości, w którą

prawie już wkraczamy, nie chcieliśmy ile możności tego powtarzać, co już wiele razy przez innych powiedzianém zostało pod względem praktyczności, moralności, wystrzegania się rozmaitych błędów i t. p. Nie idzie jednak za tém, byśmy z lekceważeniem to, co pomijamy, odrzucali; owszem oddajemy, hołd należy zasługom tak Ziemięckiej, Wojnarowskiej i Nakwaskiej, jak i cześć ceniom ukochanej naszej Hofmanowej, która pierwsza tym przedmiotem tak ważnym się zajęła. Bodajby coraz więcej pracujących w tym kierunku się pojawiło, powołanie kobiety w coraz jaśniejszém postawiając światło. Co do zasad moralności, bez których wyżej stojąca kobieta pojąć wcale się nie da, widzimy je w powszechnie znanych prawdach wiary objawionej tak głęboko ujęte, tak bosko sformułowane, że wieki następne nie tak zaraz co przydać lub zmienić tu zdołają. Że zaś dodatnio, a nie ujemnie traktowaliśmy rzecz całą, nie stawając w zwadzie z tém, co być nie powinno, ale stawiając poprostu to, co być powinno, wynika z wewnętrznego naszego przekonania, że gdy dobre ziarno zasieje się, wkorzeni i rozkrzewi w duszy, kąkole i chwasty same z siebie wyginą i zniszczeniu ulegną. Byleby się więc garnać z całym wytężeniem ducha pod sztandar prawd nowych, byle się całą duszą wczuć w nie i wmyśleć, byleby silną i wytrwałą wolą ten świat idealny w rzeczywistości zamienić; a pierwiastki zużyte starego świata

same w gruzy się rozpadną, i znikną bez śladu pośród wznoszącej się zewsząd nowego organizmu budowy. Czujemy żywo, jak dużo téj pracy braknie, jak wiele w téj materij jeszcze by się powiedzieć dało, ależ to tylko ma być zarysem powołania kobiety, i ona sama wedle swoich różnorodnych stósunków, okoliczności, położzeń i usposobień, ma go dopełniać, co do szczegółów zmieniać i poprawiać, tylko na zasadniczych wspierając się myślach, które duch postępu w swoim czasie dopięro przetworzy.

Matrony i dziewice polskie! O wy z krwi i uczucia, z kości i ducha siostry nasze, powiązane z nami wszystkimi włóknami, jakie dzieci jednego narodu, jednéj ojczyzny spajają, umiłowane gorąco, potężnie, jak Bóg stwórca, który waszą wiotką i nikłą postać do bytu wywołał, do was to słowa nasze zwróciliśmy. O przyjmijcie, co wam bratnia podaje ręka, o słuchajcie, do czego was duch postępu i światła powołuje, miejcie oczy ku widzeniu a uszy ku słuchaniu, aby nasienie prawdy nie padło na opokę, ale na płodną i urodzajną ziemię i bujny plon dla ludzkości wydało. Surowe i poważne wydadzą wam się słowa nasze, ale rzeczywistość, jaka nas otacza, także jest powagi, grozy i uroczystości pełną. Pomnijcie więc, że ten was najlepiej miłuje, co was do pracy usilnéj



i poświęceń nakłania, co w pełnieniu powinności i cnoty, roskoszy i szczęścia szukać wam każe, i co na was ciągle ze Zbawicielem woła „Bądźcie doskonałymi, jako Bóg Ojciec nasz w Niebiesiech, doskonałym jest.“



Biblioteka WSP Kielce



0333310











